

ZYGMUNT SMOLENSKI
 Centralny Związek Rolniczych
 Spółdzielni Produkcyjnych
 Warszawa

ROLA I CHARAKTER GOSPODARSTW PRYZAGRODOWYCH I DZIAŁEK ROBOTNICZYCH W EKONOMICIE ROLNICTWA KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

W krajach kapitalistycznych obserwuje się wzrost zainteresowania ekonomiką Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. W tym również wiele uwagi poświęca się studiom nad rozwojem społecznych form gospodarowania na wsi. Badania ekonomiki rolnictwa w krajach socjalistycznych są prowadzone przez wiele ośrodków naukowych we wszystkich rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Jeśli jeszcze przed niewiele laty ocena społecznionej gospodarki w rolnictwie polegała na całkowitej negacji, to obecnie ekonomiści zachodni próbują mniej lub bardziej obiektywnie badać gospodarkę rolną Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych. W literaturze naukowej ukazują się prace poświęcone ekonomice państwowej i zespołowej gospodarki rolnej.

Między innymi w ostatnich latach ukazały się dwa artykuły J. A. Newth'a¹ i A. N. Sakoff'a² poświęcone głównie zagadnieniom gospodarki przyzagrodowej w kolchozach Związku Radzieckiego.

Podobnie jak większość ekonomistów na Zachodzie, tak i obaj cytowani autorzy, mimo prób obiektywnego przedstawienia sytuacji istniejącej w radzieckim rolnictwie wychodzą z niesłusznych przesłanek przyrównując formy własności w Związku Radzieckim do stosunków panujących w krajach kapitalistycznych. Obaj autorzy traktują gospodarstwa przyzagrodowe w kolchozach oraz działki robotnicze jako prywatny sektor w rolnictwie w przeciwieństwie do sektora społeczzonego. Najbardziej uderza brak konsekwencji u A. N. Sakoff'a, który poza tym bardzo rzetelnie i obiektywnie informuje o podstawach prawnych, charakterze i roli gospodarstw przyzagrodowych i działek robotniczych.

A. N. Sakoff opiera swój artykuł na materiałach zaczerpniętych z radzieckich publikacji, powtarza nawet szereg tez za radzieckimi ekonomistami. Między innymi zwraca uwagę na ścisłe powiązanie gospodarstwa przyzagrodowego z gospodarstwem kolchozowym oraz na ograniczone ramy, w jakich może rozwijać się produkcja przyzagrodowa.

Jednak mimo tej słusznie podkreślonej specyfiki gospodarki przyzagrodowej, autor uważa, że całość małych gospodarstw pozostających w indywidualnym użytkowaniu kolchoźników należy traktować jako część sektora prywatnego.

Stanowisko takie jest niezgodne z faktycznym stanem rzeczy i wynika z niezrozumienia istoty i charakteru gospodarstw przyzagrodowych, bądź też jest celowo formułowane dla udokumentowania tezy o trwałości i wyższości indywidualnych form gospodarowania nad formami gospodarki społeczzonej.

Twierdzenie o przynależności gospodarstw przyzagrodowych i działek robotniczych do sektora prywatnego bierze swe źródło z faktu, że produkcja uzyskana z działek przyzagrodowych i działek robotniczych stanowi własność indywidualną kolchoźników i robotników. Ponadto wartość produkcji globalnej pochodzącej z go-

¹ J. A. Newth — *Soviet Agriculture: The private Sector 1950—1959*. Soviet Studies nr 2, 1961, Glasgow.

² A. N. Sakoff — *The private Sector in Soviet agriculture*. Monthly Bulletin of Agricultural Economics and Statistics nr 9, 1962.

gospodarstw przyzagrodowych i działek robotniczych stanowi poważny odsetek w stosunku do całości produkcji rolnej Związku Radzieckiego.

Jednakże głębsza analiza istoty gospodarstw przyzagrodowych oraz działek robotniczych dowodzi, że nie mają one charakteru własności prywatnej w pojęciu kapitalistycznym czy drobnotowarowym, a posiadają charakter własności osobistej. Nic zatem nie upoważnia do zaliczania ich do sektora prywatnego.

Gospodarstwa przyzagrodowe w kolchozach powstały w okresie masowej kolektywizacji. Celem ich, podobnie jak i działek robotniczych, było zaopatrzenie ludności wiejskiej w artykuły rolno-spożywcze pierwszej potrzeby. Szybkie uprzemysłowienie kraju wymagało również szybkiego wzrostu towarowej produkcji artykułów rolnych. Tę zwiększoną produkcję towarową mogły dostarczyć kolchozy i sowchozy właśnie dzięki temu, że całe zaopatrzenie (poza zbożem) ludności wiejskiej pochodziło i w poważnym stopniu nadal pochodzi z gospodarki przyzagrodowej, a gospodarstwa uspołecznione mogły produkować wyłącznie na potrzeby szybko rozwijającej się ludności miejskiej. W okresie 33 lat ludność miast wzrosła w Związku Radzieckim z 26,3 w 1926 r. do 100,0 mln osób w 1959 r., wobec ogólnego zwiększenia się ludności Kraju Rad w tym czasie ze 147,0 do 208,8 mln osób.

Związek Radziecki w latach dwudziestych był krajem wybitnie rolniczym, mieszkańcy wsi stanowili 82,1% ogółu ludności¹. Na skutek kolektywizacji i systematycznego wdrażania do kolchozów i sowchozów nowoczesnej techniki powstawały ogromne rezerwy siły roboczej na wsi, które właśnie zostały produkcyjnie wykorzystane i są nadal wykorzystywane w osobistych gospodarstwach kolchozników i robotników rolnych.

Ponadto pewna część obecnych robotników przemysłowych pochodzi ze środowiska wiejskiego i nadal zamieszkuje na wsi. Robotnicy ci, mimo, że zatrudnieni poza rolnictwem, stanowią nadal ludność wiejską i na tej zasadzie korzystają z prawa posiadania niewielkiej działki ziemi (o obszarze do 0,15 ha) i trzymania na niej jednej krowy, świni lub trzech owiec i kilku sztuk drobiu.

Wszystko to świadczy, że radzieckie gospodarstwa przyzagrodowe i działki robotnicze powstawały nie jako przeciwieństwo gospodarki uspołecznionej, a jako uzupełnienie wielkotowarowej socjalistycznej gospodarki na wsi. Ten uzupełniający, pomocniczy charakter gospodarki przyzagrodowej jest zresztą właściwy jedynie dla rolnictwa socjalistycznego.

Niewielkie działki ziemi użytkowane na osobiste potrzeby rodziny występowały już w późniejszych stadiach rozwoju wspólnoty pierwotnej². Prawo posiadania małych kawałków ziemi i domowego inwentarza przysługiwało również chłopom zatrudnionym w folwarkach typu kapitalistycznego. Na przykład przed wojną w Polsce fernal miał prawo chowania jednej lub dwu krów, trzody chlewnej i drobiu³.

Zarówno ogródków przydomowych w okresie wspólnoty pierwotnej, jak i mikroskopijskich gospodarstw należących do robotników rolnych nikt nie próbował traktować jako odrębnego sektora w gospodarce rolnej, a traktowano je jako uzupełniające źródło osobistych dochodów ludności wiejskiej podobnie, jak działki robotników przemysłowych na wsi lub ogródki działkowe należące do mieszkańców miast.

Osobisty, a nie prywatny w sensie kapitalistycznym czy drobnotowarowym, charakter gospodarstw przyzagrodowych i działek robotniczych wynika ponadto z szeregu cech, jakimi odznaczają się te gospodarstwa i jakie różnią je w zasadniczy sposób od prywatnych przedsiębiorstw rolnych i indywidualnych gospodarstw chłopskich.

1. Gospodarstwo przyzagrodowe mimo, że formalnie jest własnością głowy rodziny członka kolchozu może być posiadane i użytkowane jedynie przez zrzeszoną rodzinę. Podobnie tylko robotnik zamieszkały na wsi i obciążony rodziną, zatrudniony w rolnictwie lub poza rolnictwem może otrzymać i użytkować działkę ziemi oraz trzymać na niej określone normami pogłowie inwentarza żywego.

¹ Sielskoje Choziajstwo SSR, Statisticeskij Sbornik, 1960.

² F. Engels — Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa. Warszawa 1948 — str. 110.

³ A. Ajnenkiel — Położenie prawne robotników rolnych w Polsce (1919—1939) — 1962 r. str. 16 oraz 93—94.

Konstytucja ZSRR uprawnia każdą rodzinę zrzeszoną w kolchozie do posiadania na własne potrzeby niewielkiego obszaru gruntu, własnego domu i inwentarza żywego, którego rozmiary pogłowia określa statut kolchozu¹.

Podobnie traktuje sprawę wzór statutu² II typu rolniczej spółdzielni produkcyjnej określając w § 16 pozycja 3, że „w osobistym użytkowaniu członka i jego rodziny pozostaje zagroda oraz działka przyzagrodowa o obszarze nie większym niż 0,6 ha”, a w § 23 pozycja 2 — określając rozmiary pogłowia, jakie może być utrzymywane w gospodarstwie przyzagrodowym. Reasumując, gospodarstwa przyzagrodowe oraz działki robotnicze w państwowych gospodarstwach rolnych, jak i inne działki robotnicze mogą posiadać tylko zamieszkałe na wsi osoby zrzeszone lub zatrudnione i obciążone rodziną. Pojedynczy członek lub robotnik traktowany indywidualnie nie może posiadać osobistego pomocniczego gospodarstwa rolnego w przeciwieństwie do stosunków kapitalistycznych, w których z punktu widzenia prawnego środki produkcji mogą być własnością każdego człowieka.

2. Działka przyzagrodowa w kolchozie oraz działka robotnicza w sowchozie nie są dziedziczne. Podobnie jak nie są dziedziczne ogródki działkowe. Z chwilą gdy rodzina w wyniku małżeństwa dorosłych dzieci rozdziela się na kilka rodzin, działka, przyzagrodowa nie jest dzielona. Każda nowa rodzina, jeśli pozostaje w kolchozie albo w sowchozie otrzymuje od gospodarstwa zespółowego lub państwowego nową działkę. Dziedziczony jest i ulega podziałowi między nowopowstałe rodziny, jedynie inwentarz żywy i martwy. Zasady dziedziczenia są zatem w przypadku pomocniczych, osobistych gospodarstw rolnych również odmienne niż te, jakie obowiązują w ramach prywatnej własności środków produkcji.

3. Gospodarstwo przyzagrodowe przysługuje nie każdej rodzinie w kolchozach, a tylko tej, której członkowie wypracują minimum dni pracy w gospodarstwie zespółowym. Dowodzi to, że gospodarstwo przyzagrodowe stanowi jakby uzupełnienie opłaty za pracę. Występuje tu pewna analogia z deputatami, do posiadania których uprawnia sam fakt zatrudnienia, niezależnie od wysokości zarobków. O trafności określenia działki przyzagrodowej jako uzupełnienia opłaty pracy świadczy to, że rozmiary gospodarstwa przyzagrodowego uzależnione są od udziału członków rodziny w pracy zespółowej. Rodzinie zrzeszonej, z której pracuje w gospodarstwie zespółowym jedna osoba, przysługuje prawo do połowy działki przyzagrodowej oraz do trzymania na niej mniejszego pogłowia inwentarza żywego niż może posiadać rodzina, z której pracuje zespółowo dwie i więcej osób³.

Równocześnie likwidacja działek przyzagrodowych w spółdzielniach produkcyjnych w Czechosłowacji odbywa się w ten sposób, że uprawniom rodzinom zrzeszonym nie wydziela się działek a jedynie wydaje zbiór plodów rolnych z powierzchni odpowiadającej rozmiarom przysługującej poprzednio działki przyzagrodowej. Rodzaje artykułów rolnych, jakie chce otrzymać rodzina zrzeszona są zgłaszane do zarządu spółdzielni w okresie układania planu zasiewów⁴.

W opisanym przypadku działka przyzagrodowa zostaje zastąpiona pewną formą deputatu, a gospodarstwo przyzagrodowe ogranicza się do utrzymywanego przez rodzinę inwentarza żywego.

4. Gospodarstwa przyzagrodowe jak i działki robotnicze w gospodarstwach państwowych nie są samowystarczalne. Ich produkcja może rozwijać się jedynie w oparciu o socjalistyczne przedsiębiorstwa rolne. Kolchoźnicy i robotnicy rolni mogą utrzymywać inwentarz żywy jedynie dzięki temu, że otrzymują podstawowe pasze z gospodarstwa zespółowego lub państwowego. Niemożliwe bowiem jest wyżywienie jednej lub dwóch sztuk bydła, 3—4 sztuk trzody chlewnej, kilku sztuk owiec oraz kilkunastu sztuk drobiu w oparciu o pasze zebrane z około pół-hektarowej działki.

Gospodarstwa uspołecznione dostarczają kolchoźnikom i robotnikom odpowiednią ilość zbóż pastewnych, pasz objętościowych, jak: siano, słoma, kiszonki oraz okopowych. Zboża pastewne z reguły, a pozostałe pasze w większości przypadków są dzielone w kolchozach według udziału w pracy zespółowej. Przydzielane pasze są częścią opłaty za pracę. W ten sposób rozmiary pogłowia przyzagrodowego są

¹ Konstytucja ZSRR — art. 7, str. 10 — Moskwa 1947.

² Statut rolniczej spółdzielni produkcyjnej II, 1962.

³ Porównaj — Z. Smoleński — Rozwój spółdzielni produkcyjnych w powiecie lublinieckim — w zbiorcu pt. „Ewolucja wsi Polskiej” Warszawa, 1959.

⁴ Z. Smoleński — Gospodarstwa przyzagrodowe w czechosłowackich spółdzielniach produkcyjnych — Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 4, 1961.

pośrednio uzależnione od stopnia zaangażowania się członków w pracach zespołowych kolchozu.

Zależność gospodarstwa przyzagrodowego i działek robotniczych od dużych gospodarstw uspołecznionych wyraża się również i tym, że korzystają one z mechanicznej uprawy roli i transportu wykonywanego za pomocą zespołowych środków produkcji.

Z drugiej strony powiązanie gospodarstw przyzagrodowych z zespołowymi polega na tym, że część obornika spod inwentarza przyzagrodowego, pozostająca po wynawożeniu działki przyzagrodowej jest przekazywana na pola zespołowe. Podobnie rzecz ma się w gospodarstwach państwowych.

Ta współzależność dużych przedsiębiorstw socjalistycznych i pomocniczych, osobistych gospodarstw ludności wiejskiej wskazuje, że obie te formy własności rozwijające działalność produkcyjną należy traktować łącznie.

5. Gospodarstwo przyzagrodowe lub działka robotnicza jest ograniczona w rozwoju. Nie może być zwiększona powierzchnia działek ani zwiększone pogłowie inwentarza żywego ponad określone przepisami normy. Członek kolchozu lub robotnik rolny może produkować w swoim gospodarstwie tylko po to, aby uzyskać dodatkowe dochody osobiste, a nie po to, aby powiększać swój majątek, aby pomnażać kapitał. W tym tkwi zasadnicza różnica między prywatnym przedsiębiorcą w ustroju kapitalistycznym, a nawet chłopem indywidualnym we wszystkich formacjach społeczno-ekonomicznych, a kolchoźnikiem lub robotnikiem gospodarstwa państwowego w ustroju socjalistycznym. Dla tych ostatnich jedynym bodźcem w rozwijaniu produkcji we własnym pomocniczym gospodarstwie jest zwiększanie osobistych dochodów. Dlatego właśnie gospodarstwa przyzagrodowe i działki robotnicze w odróżnieniu od prywatnej własności środków produkcji określa się jako własność osobistą. Służą one bowiem w ostatecznym rachunku bezpośrednio osobistym interesom członka kolchozu, spółdzielni produkcyjnej lub robotnika gospodarstwa państwowego, a nie prywatnej własności tych osób. Jeżeli kolchoźnik uzyska z gospodarstwa przyzagrodowego zwiększone dochody, to może je akumulować jedynie w artykułach osobistego użytku — własny domek jednorodzinny, samochód, luksusowe meble. W żadnym wypadku nie może tworzyć kapitału.

6. W gospodarstwach przyzagrodowych i na działkach robotniczych są zatrudnieni ci sami ludzie co w gospodarstwach uspołecznionych. W ten sposób są wykorzystywane produkcyjne nadwyżki siły roboczej. Gospodarka przyzagrodowa działa niejako na marginesie dużego macierzystego gospodarstwa uspołecznionego.

W związku z tym, że w gospodarstwach przyzagrodowych są wykorzystywane nadwyżki zasobów pracy wszystkich rodzin kolchoźników i robotników rolnych oraz robotników przemysłowych zamieszkałych na wsi, nie może być mowy o zatrudnianiu obcej siły roboczej. Każda rodzina może posiadane nadwyżki siły roboczej wykorzystać we własnym gospodarstwie i nie musi szukać zatrudnienia u sąsiadów, a z drugiej strony ograniczone rozmiary osobistych gospodarstw rolnych nie wymagają donajmowania siły roboczej. W ten sposób nie ma warunków do pracy jednych grup ludności rolniczej na rzecz drugich, czyli niemożliwy jest wyzysk drogą kupna siły roboczej.

Przy rozważaniu charakteru istoty gospodarstw przyzagrodowych należy jeszcze uwzględnić problem wielkości produkcji pochodzącej z osobistych gospodarstw kolchoźników i robotników.

Duże rozmiary produkcji pochodzącej z osobistych gospodarstw rolnych pozornie przemawiają przeciw ich pomocniczemu charakterowi. W Związku Radzieckim w latach 1957—1959 około 63% globalnej produkcji warzyw i ziemniaków oraz około 52% globalnej produkcji mleka¹ pochodziło z gospodarstw przyzagrodowych i działek robotniczych. A zatem — wydawałoby się — nie może być mowy o pomocniczym charakterze tych gospodarstw. Świadczy to nawet, że kolektywizacja została przeprowadzona zaledwie w połowie, lub nieco więcej niż w połowie. Tak rozumują ekonomiści burżuazyjni.

Duże znaczenie produkcji pochodzącej z gospodarstw przyzagrodowych i działek robotniczych w żadnym stopniu nie podważa ich pomocniczego i osobistego charakteru. Związek Radziecki (w mniejszym stopniu i inne państwa socjalistyczne) jest krajem o dużym odsetku ludności zamieszkującej wieś, osady i mniejsze

¹ Irena Bidowa — Problemy gospodarki przyzagrodowej w ZSRR. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 4, 1963.

mniasta. Ludność rolnicza w ZSRR stanowi 43% ogólnej liczby mieszkańców¹. Dołączając do tego ludność zatrudnioną w przemyśle, a zamieszkałą we wsiach i małych osadach okazuje się, że znaczne ilości artykułów rolnych o pracochłonnym procesie produkcji i łatwo psujące się, pochodzące z osobistych gospodarstw rolnych stanowią w zasadzie po prostu samozaopatrzenie tej ludności. Produkcja na zbyt, jeśli występuje, to jest z reguły realizowana na rynku kołchozowym mniejszych ośrodków miejskich lub we wsi sprzedawaną sąsiadom. Świadczy o tym m. in. fakt, że w 1960 r. ponad 18 mln rodzin kołchoźników posiadało tylko nie całe 12 mln sztuk krów². Rodziny nie hodujące własnych krów zaopatrują się w mleko u swych sąsiadów.

Na zaopatrzenie miast i przemysłu trafia niewielki odsetek produkcji pochodzącej z osobistych gospodarstw ludności wiejskiej. Wyjątek stanowią specyficzne warunki występujące w niektórych rejonach Kraju Rad, jak na przykład w Gruzji, gdzie na działkach przyzagrodowych i robotniczych rozwinęta jest produkcja owoców południowych, w Rosji Centralnej na działkach uprawiany jest tytoń, a w krajach nadbałtyckich prowadzony jest przyzagrodowy tucz trzody chlewnej oparty na ziemniakach. Poza tym gospodarstwa osobiste są poważnym dostawcą jaj.

W skali krajowej gospodarstwa osobiste kołchoźników dostarczają jednak na rynek tylko 13,4% mleka, 10,4% wełny, 22,7%, 35,8% jaj³.

Jedynie kołchoźnicy i robotnicy zamieszkali bezpośrednio pod miastem znaczną część swej produkcji dostarczają na zaopatrzenie ludności miejskiej.

Twierdzenie o przynależności gospodarstw przyzagrodowych i działek robotniczych do sektora prywatnego popiera A. N. Sakoff w swym artykule argumentem o żywotności tej formy gospodarowania. Wskazuje on, że ilekroć występował wzrost produkcji zwierzęcej, to był on związany z aktywizacją gospodarki prywatnej i odwrotnie, ograniczeniom gospodarki przyzagrodowej towarzyszył spadek produkcji zwierzęcej. Ilustruje to danymi liczbowymi zaczerpniętymi ze źródeł radzieckich.

Istotnie wpływ gospodarstw osobistych na globalną produkcję artykułów zwierzęcych był w swoim czasie bardzo duży. Każde ograniczenie pogłowia należącego do kołchoźników i robotników przy stabilizacji pogłowia zespołowego odbijało się na spadku globalnej produkcji zwierzęcej. Obniżało to stopień samozaopatrzenia ludności wiejskiej i wymagało nacisku tej ludności na rynek uspołeczniiony.

Jednakże inaczej przedstawia się sytuacja po 1953 r., gdy stworzono nowe warunki dla rozwoju rolnictwa. Od 10 lat następuje systematyczny wzrost pogłowia zespołowego, przez co relatywnie maleje znaczenie osobistego inwentarza żywego ludności wiejskiej.

Tabela 1

Pogłowia inwentarza żywego w sztukach efektywnych w ZSRR ogółem oraz na działkach przyzagrodowych i robotniczych

Lata	By dło			Tr zoda		
	pogłowia w tys. szt.	w tym na działkach przyzagrodowych i robotniczych		pogłowia ogółem w tys. szt.	w tym na działkach przyzagrodowych i robotniczych	
		szt. tys.	w % ogólnego stanu		tys. szt.	w % ogólnego stanu
1951	57 089	24 376	42,7	24 372	8 214	33,7
1954	55 837	23 242	41,6	33 318	15 052	45,2
1957	61 444	28 321	46,1	40 844	17 292	42,3
1960	74 233	24 909	33,6	53 443	13 790	25,8

Źródło: Sielskoje Choziajstwo SSRR, Statisticeskij Sbornik 1960.

¹ Dane z 1956 r. — „Związek Radziecki w liczbach 1917—1957”, 1958.

² Sielskoje Choziajstwo SSRR — Statisticeskij Sbornik 1960.

³ Sielskoje Choziajstwo SSRR — Statisticeskij Sbornik 1960.

W ostatnim okresie pogłowie stanowiące osobistą własność ludności wiejskiej wykazuje nawet tendencje do bezwzględnego spadku mimo, że nie ma w tym kierunku żadnego nacisku. Dzięki bowiem wzrostowi produkcji kolchozowej i sowchozowej w niektórych terenach samozaopatrywanie się ludności wiejskiej przestaje być obiektywnie niezbędne. Szybki rozwój zespołowej produkcji zwierzęcej zdecydowanie przekreśla fałszywą tezę A. N. Sakoff'a, że wzrost produkcji zwierzęcej w ZSRR wiąże się ze wzrostem aktywności, jak on pisze „sektora prywatnego”, czyli właściwie gospodarki przyzagrodowej. Przeciwnie, nawet przytoczone dane świadczą nie o żywotności tej formy gospodarowania, a o jej przejściowości. W miarę jak podnosi się poziom rolnictwa, gospodarstwa przyzagrodowe i działki robotnicze tracą swoje znaczenie jako uzupełniające źródło produktów rolnych.

W rolnictwie opartym na nowoczesnej technice i zatrudniającym niewielki odsetek społeczeństwa pomocnicze gospodarstwa kolchoźników i robotników znikną w sposób naturalny.

Jest to jeszcze jeden dowód, że gospodarstwa przyzagrodowe stanowią specyficzną formę własności, pochodną od własności socjalistycznej i istniejącą przejściowo dla jej umocnienia. Traktowanie ich jako sektora prywatnego, niezależnie, a tym bardziej w przeciwieństwie do sektora socjalistycznego, jest niesłuszne i w przypadku analizowania działalności gospodarczej może prowadzić do fałszywych wniosków.